



Leszek Mrozewicz

(Poznań–Gniezno)

TRAKOWIE W ARMII RZYMSKIEJ

Mihail Zahariade, *The Thracians in the Roman Imperial Army. From the First to the Third Century A.D., Vol. I, Auxilia*, National Museum of Roman History, Institute of Archaeology „Vasile Pârvan”, The Center for Military Studies, 2, Mega Publishing House, Cluj-Napoca 2009, 409 s.

Bardzo słusznie, rozpatrując rzymskie wojska pomocnicze (*auxilia*), formowane z mieszkańców prowincji Imperium Romanum, postrzega się nie tylko ich militarną stronę. Odegrały one bowiem istotną rolę w integrowaniu ludów rozległego państwa, w ich romanizowaniu i ujednoceniu pod względem prawnym (*militēs auxiliarii* za służbę wojskową otrzymywali *civitas Romana*). Dlatego też zainteresowanie tymi formacjami zbrojnymi nie ustępuje uwadze poświęconej legionom. Systematyzowanie wiedzy na ich temat sięga obszernych, klasycznych już dzisiaj, artykułów C. Cichoriusa w „Realencyclopädie der Classischen Altertumswissenschaft” (I 1894, s. 1223–1270: Ala — jazda; IV 1901, s. 231–256: Cohors — piechota), które do chwili obecnej stanowią punkt wyjścia wszelkich badań nad wojskami pomocniczymi. Te zaś koncentrują się na tworzeniu zarówno ogólnego obrazu, jak i na funkcjonowaniu *auxiliów* na wybranym terytorium. Do najważniejszych zaliczyć należy studium G.L. Cheesmana „The Auxilia of the Roman Imperial Army” (Oxford 1914); W. Wagnera „Die Dislokation der römischen Auxiliarformationen in den provinzen Noricum, Pannonien, Moesien und Dakien von Augustus bis Gallienus” (Berlin 1938); K. Krafta „Zur Rekrutierung der Alen und Kohorten an Rhein und Donau” (Bern 1951); G. Alföldyego „Die Hilfstruppen der römischen Provinz Germania Inferior” (Bonn 1968); N. Benseddik „Les troupes auxiliaires de l’armée romaine en Mauretanie césarienne” (Alger 1977); J. Beneša „Auxilia Romana in Moesia atque in Dacia” (Brno 1978); P.A. Holdera „Studies in the Auxilia of the Roman Army from Augustus to Trajan” (Oxford 1980); B. Saddingtona „The Development of the Roman Auxiliary Forces from Caesar to Vespasian” (Zimbabwe 1982; część druga w ANRW II 3, 1975, s. 176–201); Y. Le Boheca „Les unités auxiliaires de l’armée romaine en Afrique Proconsulaire et Numidie sous le Haut Empire” (Paris 1989) czy wreszcie dwie imponujące monografie J. Spaula,

poświęcone odpowiednio oddziałom jazdy (Ala2. „The Auxiliary Cavalry Units of the Pre-Diocletianic Imperial Roman Army”, Andover 1994) i piechoty (Cohors2. „The Evidence for a Short History of the Auxiliary Infantry Units of the Roman Imperial Army”, Oxford 2000). Te prace brytyjskiego badacza nawiązują wprost do opracowań C. Cichoriusa i są — w jego rozumieniu — ich nową wersją.

Już na pierwszy rzut oka książka Mihaila Zahariade (MZ) wyraźnie odróżnia się od zacytowanych. Rumuński badacz kieruje się bowiem kryterium „etnicznym”: interesują go te *alae* i *cohortes*, które były określane wprost jako trackie (*ala Thracum*; *cohortes Thracum*) lub też nosiły nazwę trackiego plemienia Bessów (*cohortes Flaviae Bessorum*). Mimo że w literaturze przedmiotu nie brakuje prac poświęconych tego typu formacjom „etnicznym”, w tym trackim, to wszystkie mają jednak charakter przyczynkowy, nie są to monografie¹. Recenzowana książka jest więc pod tym względem absolutnym *novum*, a zarazem pierwszym, jeśli nie liczyć przytoczonego wyżej artykułu M.G. Jarreta, pełnym opracowaniem „trackich” jednostek armii rzymskiej. Było ich, jak się okazuje (zob.: s. 119–162, 213), trzydzieści osiem: dwanaście regimentów jazdy i dwadzieścia sześć kohort, tj. zasadniczo oddziałów piechurów, ale ponad połowa z nich (nr 2, 5, 14, 18, 19, 20, 23, 25, 26, 27, 28, 30, 31, 32, 34, 37, 38) to *cohortes equitatae*, czyli takie, w których istotnym komponentem był oddział jazdy (120 koni). Poza tym w każdej *cohortes peditata* służyło 80 jeźdźców, którzy spełniali funkcje łącznikowe, rekonesansowe, kurierskie etc. Według obliczeń autora we wszystkich oddziałach jazdy i piechoty określanych jako *Thracum* i *Bessorum* służyło stale około 9200 żołnierzy konnych i około 12 tys. pieszych. Oznacza to, że trwały wymiar sił „trackich” w armii rzymskiej wynosił w pierwszych trzech stuleciach Cesarstwa około 21 tys. żołnierzy (s. 117). Z tej niebagatelnej liczby znamy zaledwie 255 *milites*; spośród nich z całą pewnością 220 zidentyfikowano jako Traków, pozostałych przypuszczalnie (por.: s. 96, 213), którzy służyli w oddziałach trackich i nie-trackich, co najlepiej uświadamia nam z jednej strony fragmentaryczność zachowanej dokumentacji, a z drugiej — ryzykowność wnioskowania.

¹ Por. przykładowo: J.E. Bogaers, *Cohortes Breucorum*, *Berichten van de Rijksdienst voor Oudheidkundig Bodemonderzoek* 19, 1969, s. 27–50; idem, *Troupes auxiliaires thraces dans la partie néerlandaise de la Germania Inferior*, [w:] *Actes du IXème Congrès Internationale des Études sur les frontières romaines*, Bucharest–Köln 1974, s. 445–464; M.G. Jarret, *Thracian Units in the Roman Army*, *Israel Exploration Journal* 19, 1969, s. 215–224; B. Lörincz, *Thrakische Hilfstruppen im pannonischen Heer*, *Acta Classica Universitatis Scientiarum Debrecenensis* 27, 1992, s. 91–100; E. Dąbrowa, *Cohortes Ituraeorum*, *ZPE* 63, 1986, s. 221–230 — *nota bene* ta ostatnia praca nie została przez MZ odnotowana).

Książka dzieli się na dwie części: opisową (s. 17–258) oraz zawierającą apendykisy i ilustracje (s. 261–409). W pierwszej autor wyodrębnił dwanaście rozdziałów, przy czym — kuriozalnie — taki charakter nadał także bardzo krótkiemu (s. 213–214) podsumowaniu (X), wykazowi skrótów (XI) i bibliografii (XII). Rozdziały I i II mają charakter historyczny, służą wprowadzeniu czytelnika w problematykę tracką w ogóle (*The Background: Thrace and Thracians*, s. 17–38) oraz w dzieje rzymskiego podboju Tracji (*Rome and Thrace. A Political and Military History of the Roman Conquest of Thrace*, s. 39–58). Od razu należy zaznaczyć, że tym rozdziałom nie można przypisać charakteru twórczego. Należałoby się nawet zastanowić, czy sensem było aż tak je rozbudowywać (łącznie ponad czterdzieści stron). MZ powtarza tu bowiem rzeczy na ogół dobrze znane, wielokrotnie w literaturze opisywane. Pewne kwestie (np. wykaz plemion trackich z ich lokalizacją) można było sprowadzić do zestawienia tabelarycznego, skorelowanego z mapami ze stron 363–364. Zwłaszcza że rozważania te mają się nijak do dalszych, dotyczących już bezpośrednio *auxilia Thracica*. Opis podbijania ziem trackich przez Rzym autor wyprowadza już od pierwszej wojny illiryjskiej (229 przed Chr.), co niewątpliwie jest przesadne. Natomiast to, co akurat dla pracy uznać należy za ważne, tj. okoliczności powstania prowincji Tracji, potraktowane jest nadzwyczaj pobieżnie — zaledwie dwa zdania (zob.: s. 58).

Rozdział III (*The Recruitment and the Setting of Alae and Cohortes Thracum*, s. 59–11) otwiera rozważania właściwe, tj. nad trackimi oddziałami pomocniczymi. Chodzi tu o czas ich powstania: autor zastanawia się na każdą jednostkę, zgodnie z ich zestawieniem na s. 119–162. Następnie przechodzi do obszarów rekrutowania żołnierzy trackich (*The Recruitment Basins*, s. 72–90), według, po pierwsze, obszarów, które stanowiły (w kolejności narracji autora) rzeczywistą bazę rekrutacyjną: Tracja, Mezja, Północne Nadczarnomorze, Azja Mniejsza z tradycyjnie silnym osadnictwem trackim, Macedonia, Dacja i zachodnia część Półwyspu Bałkańskiego. W zasadzie jedynym źródłem są inskrypcje, podające pochodzenie (*origo*) wielu żołnierzy, a przede wszystkim ich imiona, co staje się podstawą analizy onomastycznej. MZ czyni rozważania nie tylko w odniesieniu do tych żołnierzy, którzy służyli w *alae et cohortes Thracum et Bessorum*, lecz wszystkich z danego obszaru, niezależnie od jednostki. Chodzi bowiem o wykazanie terenów zasiedlonych przez ludność tracką, które w ogóle dostarczały rekruta do armii rzymskiej (por.: zestawienie na s. 78). W osobnym podrozdziale (3) MZ czyni rozważania nad prowincjonalnymi gminami trackimi (*Provincial Thracian Communities*, s. 90–96). Chodzi tu o te tereny, na których stacjonowały *alae et cohortes Thracum*, przy założeniu, że część weteranów osiedlała się w pobliżu miejsca swej służby. Synowie tych osadników stanowili realne i naturalne źródło rekrutów. Zarazem, jak MZ słusznie

zauważa: „the Thracian diaspora in the Roman Empire is a continuation of their remarkable social mobility during Hellenistic period. The expansion reached new frontiers once the Thracian regiments were deployed on a vast area from Euphrates to Atlantic ocean and from northern Britain to the African deserts” (s. 90). Te gminy trackiej diaspory to oczywiście potencjalne źródło rekruta. Poza więc obszarem Półwyspu Bałkańskiego i prowincji naddunajskich (Pannonia, Mezja, Dacja) znajdujemy rozważania — bardzo interesujące — odnośnie do Germanii, północnej Afryki, Syrii, Palestyny, Egiptu, Brytanii i Hiszpanii. W konsekwencji MZ przechodzi do analizy „rozrzutu” trackich rekrutów w różnych oddziałach wojsk pomocniczych, z wyłączeniem „trackich” (The Distribution of the Thracia Recruits per Alas, Cohortes and Numeros, s. 96–107), również z uwzględnieniem kryterium geograficznego. Wnioski są interesujące: okazuje się, że z ogólnej liczby 114 jeźdźców pochodzenia trackiego, znanych nam ze wszystkich *alae*, *cohortes equitatae* i *numeri*, 18 poświadczonych jest w *alae Thracum*. Jeśli chodzi o piechurów o korzeniach trackich, na ogólną liczbę 76 poświadczonych w *cohortes* i *numeri*, aż 66 służyło w *cohortes Thracum* (s. 107–108). Ta obserwacja dostarcza MZ pretekstu do wskazania na jeszcze jedną interesującą kwestię wiążącą się z Trakami: ich swoistego rodzaju specjalizację zbrojną, mającą uwarunkowanie historyczne (The Composition and Tradition of Arms in the Thracian Regiments, s. 107–111). Trakowie byli postrzegani przede wszystkim jako znakomici jeźdźcy, stąd formowanie oddziałów jazdy (*alae Thracum*), oraz łucznicy — *sagittarii* (zob.: nr 1, 9, 12, 22, 32).

Rolę centralną w konstrukcji pracy spełniają rozdziały V i VI, w których zestawione zostały oddziały — odpowiednio — jazdy (s. 119–135) i piechoty (s. 137–162). Stanowią one, co oczywiste, punkt odniesienia wszelkich rozważań i analiz autora; w ich ramach MZ przedstawia historię każdej jednostki wraz z pełną dokumentacją źródłową i odnośną literaturą. Te dwa rozdziały należy, jeśli chce się uzyskać pełny obraz trackich wojsk pomocniczych w armii rzymskiej, czytać łącznie z apendyksami. Równie interesująco wypadają rozdziały o *auxilia Thracum* w działaniu: na wojnie (The Dynamics of the Thracian Regiments, s. 163–193) i w czasach pokoju (*Auxilia Thracum at Work*, s. 195–212). W drugim przypadku chodzi o działalność „cywilizacyjną” żołnierzy: budowanie dróg i mostów, pracę w kamieniołomach, wznoszenie fortów, łaźni, magazynów zbożowych, świątyń, pomników, etc.

W zakończeniu (s. 213–214) MZ słusznie stwierdza, że: „the presence of the Thracians in the auxiliary units is part of the general process planned intentionally by the Roman authorities to integrate large masses provincials into this extensive category of forces”. Wskazuje także, iż oddziały trackie stanowiły w ar-

mii rzymskiej czwartą liczebnie grupę wojsk pomocniczych po hiszpańskich, galijskich i bliskowschodnich.

Na część drugą pracy składają się przede wszystkim apendyksy, które dają możliwość, dzięki różnorodnej prezentacji materiału źródłowego, weryfikacji badań oraz tez i wniosków autora. Apendyks I (*The Service in the Thracian Regiments*, s. 261–319) zawiera zestawienia żołnierzy według stanowisk, tj. *praefecti et tribuni, praepositi, centuriones, decuriones, principales, equites* i *pedites*, oczywiście z rozdziałem na *alae et cohortes*. W wykazie uwzględnieni są żołnierze zarówno z *auxilia Thracum*, jak i pochodzenia trackiego z innych jednostek. Szczególną uwagę przyciąga część o weteranach (s. 297–319). W wydaniu MZ zamieniła się ona w małą rozprawkę o tej kategorii mieszkańców prowincji, zwłaszcza że autor wykorzystał tu również dyplomy wojskowe. Analiza ta obejmuje cały obszar Cesarstwa Rzymskiego. Poza „zwykłym” zestawieniem wszystkich weteranów pochodzenia trackiego, autor dostarcza nam rozważań nad ich osadnictwem w konkretnym rejonie, jak również dotyczących ich mobilności. Za ważne uznać trzeba ustalenie, potwierdzające wcześniejsze badania, że weterani wojsk pomocniczych, jeśli nie osiedlili się w pobliżu miejsca swej służby, to najchętniej wracali do miejsc rodzinnych. Szkoda, że MZ nie uwzględnił w swych badaniach prac Krzysztofa Królczyka, zwłaszcza jego książki „Tituli veteranorum. Veteraneninschriften aus den Donau-provinzen des Römischen Reiches (1.–3. Jh. n. Chr.)”, Poznań 2005 (zob. także: *Veteranen in lateinischen Inschriften aus den Donauprovinzen des Römischen Reiches*, [w:] *Romanisation und Resistenz*, Mainz 2003, s. 327–335). Nie zna też pracy Iliana Bojanova „*The Roman Veterans in Lower Moesia and Thrace (1st–3rd Century A.D.)*”, Sofia 2008.

Appendix II 1 (s. 320–325) to nic innego jak indeks, zestawiający wszystkich żołnierzy jednostek trackich i pochodzenia trackiego z innych jednostek, według podziału na podających swą *origo*, jak i na tych bez niej. Natomiast Appendix II 2 (s. 326–357) zawiera zestawienie „*Thracians in the Roman Auxiliary Regiments*”, a więc żołnierzy występujących w dokumentacji epigraficznej i w dyplomach wojskowych, z podziałem na *auxilia Thracum* i pozostałe oddziały. Całość dopełniają mapy, fotografie i rysunki inskrypcji oraz indeks imion i nazw własnych.

Recenzowana książka stanowi pierwszy tom większego projektu, realizowanego przez MZ, pod tytułem „*The Thracians in the Roman Imperial Army of the 1st–3rd Centuries*”. Niewątpliwie zapowiada ona, że projekt zostanie zrealizowany na dobrym poziomie. Po książkach Aleksandra Fola, dotyczących diaspory trackiej, powstaje dzieło równorzędne, które bezsprzecznie zajmie trwałe miejsce w historiografii poświęconej miejscu Traków w wojskowości rzymskiej. Dlatego warto wyeliminować z góry wszelkie niedociągnięcia, w tym zwrócić uwagę na konstrukcję

pracy. Nie ma sensu powtarzać rzeczy, które do zasadniczego problemu niewiele wnoszą (rozdziały I–II części pierwszej). Mimo przytoczenia bogatej bibliografii (s. 219–258) brak jest co najmniej kilku ważnych prac, odnoszących się do wojskowej i administracyjnej historii Półwyspu Bałkańskiego. Na pierwszym miejscu wypada wymienić książkę Tadeusza Sarnowskiego „Wojsko rzymskie w Mezji Dolnej na północnym wybrzeżu Morza Czarnego” (Poznań 1988) a także artykuły tego autora². MZ nie uwzględnił również badań Jerzego Kolendo, który w kilku swoich tekstach dotyka bezpośrednio kwestii poruszanych w recenzowanej pracy³. To samo odnosi się do niezwykle interesującego i ważnego artykułu Ligii C. Ruscu „On Nicopolis ad Istrum and her territory”⁴. W zestawieniu literatury znajdujemy książkę Artura Steina o Tracji („Römische Reichsbeamten der Provinz Thracia”, Sarajevo 1920), ale brakuje jej odpowiednika do Mezji („Die Legaten von Moesien”, Budapest 1940). Oberhummer 1936 (s. 17, przypis 2, wydrukowany błędnie: Oberhiiimmer!) nie ma odpowiednika w bibliografii etc.

Na pewno inaczej powinien wyglądać spis treści: w tej chwili jest on zbyt ogólny, nie podaje wewnętrznej strukturyzacji poszczególnych rozdziałów. Bardzo rażą liczne błędy w pisowni nazwisk autorów (por. wspomniany Oberhiiimmer zamiast Oberhummer na s. 17; Alföldi zamiast Alföldy na s. 82, przypis 124 i na s. 222 w wykazie literatury) i tytułów, wyraźnie widać brak gruntownej korekty. Niepotrzebnie przyciemnia to rzeczywistą wartość książki, która bez wątplenia stanowi, z punktu widzenia merytorycznego, poważny wkład do badań naukowych.

² Na przykład: Das römische Heer im Norden des Schwarzen Meeres, *Archeologia* 38, 1988, s. 61–98; Quellenkritische Bemerkungen zu den Polizeikräften in Niedermoesien, *Eos* 76, 1988, s. 99–104; Zur Statuenausstattung römischer Stabsgebäude, *Bonner Jahrbücher* 189, 1989, s. 97–120.

³ Zob.: Miasta i terytoria plemienne w prowincji Mezji Dolnej w okresie Wczesnego Cesarstwa, [w:] *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach Imperium*, Wrocław 1976, s. 45–67; Claude et l’annexion de la Thrace, [w:] *Claude de Lyon. Empereur Romain*, Paris 1998, s. 321–332.

⁴ *Historia* 56, 2, 2007, s. 214–229.